47925
BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
II Mag. St. Dr. P

Nauki przyrodn. N. 1157

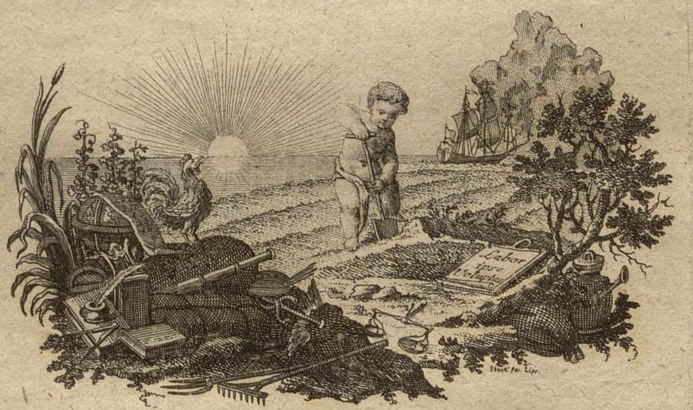
...rcicae.

De La Lande: Sposób wyprawiania szafianów czyli sztuka szafianników z franc.

IX. 4. 36.

# SPOSOB WYPRAWIANIA SZAFIANOW
czyli
# SZTUKA SZAFIANNIKA.

w Języku Francuskim
przez Pana DE LA LANDE.
*NAPISANA.*
w Korpusie Opiſania powſzechnego Manufaktur, czyli Rzemioſł będąca,
à teraz dla przyſłużenia się Narodowi ſtaraniem y koſztem.
I. W. Imc. Pana HYACYNTA MAŁACHOWSKIEGO,
Referendarza W. K. Piotrkowſkiego y Grodeckiego Staroſty, Znaku Huſſarſkiego
w Woyſku Koronnym Rotmiſtrza, Orderow; Orła białego, y S. Stanisława w Polſzcze,
à S. Alexandra Newskiego w Moskwie Kawalera, na Oyczyſty ięzyk
przełożona y do druku z kopersztychami
PODANA.



w WARSZAWIE 1770
Znayduie ſię u MICHAŁA GRÖLLA I. K. MCi. Kommiſſarza, y Bibliopole.

B J C

47925 II

# OSTRZEŻENIE BIBLIOPOLI.

Ostrzega się Czytelnik łaſkawy, z prożbą aby był łaſkaw w dochowywaniu cierpliwości, ieżeli w przekładaniu na Polſki Język Opiſania powſzechnego Rękodzieł czyli Manufaktur, może nie to opiſanie w porządku przypadnie wprzod, ktoreby ciekawość Czytelnika naſycić mogło. Przeciąg dłużſzy czaſu uſpokoi wſzyſtich żądanie.

# SZTUKA SZAFIANNIKA

CZYLI

## SPOSOB WYPRAWIANIA SKOR NA SZAFIAN.

PRZEZ

P. DE LA LANDE.

Szafian nic innego nie iest, tylko skora z kozy, lub z kozła przemacerowana wapnem, wyprawiona dobrze od garbarzow, pofarbowana i pogroszkowana pokarbowaną garbarską deszczołką; opisanie następuiące definicyą tę uczyni iaśnieyszą. Szafian nazywa się inaczey *Marokinem*, ktore to imie powtorne, znaczy bez wątpienia skorę z *Maroko*, ponieważ przedtym bardzo ich wiele wyprawiano w Maroko; wyprawiaią ie i teraz ieszcze w wielu Kraiach Afryki

1. Prace około Szafianu podobne są bardzo do tych, ktore się podeymuią około wyprawy garbarskiey skorek cielęcych (zobacz Sztukę Garbarza)

Garbarza) to tylko wyiąwſzy, że około Szafianu więcey ieſt pracy u wody, i że ſię Szafian nie w dębinę kładzie, ale w galas: opiſzę tu taką ſkor tych wyprawę, iaka ſię praktykuie w Manufakturze S. Hippolita, u P. *Barrois*, ktorey ſąma pomyslność pokazuie doſkonałą w tey Sztuce wiadomość. Manufaktura ta uſundowana ieſt R. 1749. dla wyprawiania Szafianow, à w R.1765. otrzymała krolewski przywiley, wpiſany w akta Parlamentu, przez ktory zażywa prerogatyw krolewſkiey manufaktury. Lecz że nayprzednieyſze Szafiany wychodzą z Wſchodniego Pańſtwa, à oſobliwie z Leukoteon Miaſta ſtołecznego Cypryiſkiey Wyspy, i z Diarbekiru Miaſta Azyatyckiego, rozumiem, że nic nie opuſzczę, czegoby żądać można do doſkonałey ſkor tych wyprawy, gdy tu wypiſzę to opiſanie, ktore P. *Granger* przyſłał Akademii w mieſiącu Sierpniu 1735go R. w memoryale datowanym w Lernice Cypryiskim Mieście, wziąwſzy iuż w tamtych Kraiach doſkonałe o tey Sztuce informacye; przyłączę do niego i memoryał piſany w Diarbekirze Mieście Mezopotamii, przysłany także odniego w lat kilka potym.

2. P. *Granger* był arcy doſkonałym i ſprawnym Felczerem, ktorego Pan Hrabia de *Maurepas*, na ow czas Miniſter w intereſſach ſciągaiących ſię do morza, poſłał był koſztem krolewskim na zwiedzenie Kraiu Wſchodniego, à oſobliwie Egyptu, Mezopotamii, i Perſyi: W wielką z ludźmi wſchodniemi wſzedł był poduſałość człowiek ten zacny, przez ſpoſob obcowania z niemi; odprawiał ſwoie podroże boſo, w iednym tylko proſtym kawtaniku, podług zwyczaiu Arabſkich rzemieślnikow, i informował ſię między niemi, nie daiąc ſię nikomu na ſobie poznać: Ziednał ſobie potym wielką ſławę przez lekarską Sztukę, oſobliwie wyleczywſzy octem człowieka, ktory ſię był otruł przez *opium*, przyſłał do krolewskiego ogrodu wiele drzewek arcy ciekawych, i wiele częſci hiſtoryi naturalney; pokazał ſpoſob robienia *Salamoniaku*, i cytuie ſię go z pochwałą w wielu Kſięgach memoryałow (zobacz Hiſt Acad 1735, kar 5. Mem. Acad. 1735 kar 109, 1736 kar. 483; 1737, kar. 479; 1745, kar. 77) P. de Reaumur przytaczaiąc obſerwacye od niego uczynione nad Thermometrem Bagdadzkim w mieſiącu Styczniu 1737go R., daie nam do wiadomości, że tegoż Roku umarł; i ſłyſzałem, iż powiadano, że w *Schirasium* Mieście ſtołecznym Farzyſtanu Prowincyi Perskiey. Publikowano w Paryżu po iego śmierci opiſanie podroży iego do Egyptu.

To com powiedział o Panu *Granger*, powinno nam dać do zrozumienia, iak wielką miał wiadomość rzeczy ten wielki człowiek, i iak doskonałe

skonałe ſą wſzyſtkie iego obſerwacye; nie wątpię więc, że z łaſki iego mamy doſkonałe oświecenie w tym, co ſię tycze wyprawiania Szafianow takich, iakie wychodzą z Leukoteon, bez potrzeby dowiadywania ſię taiemnicy tych, ktorzy za wielki ſobie intereſs maią we Francyi ukrywać ią, i za wielki mieć ſekret (39).

3. Skory ktorych ſię dobiera na Szafiany ſą z koz, z kozłow lub z koząt, gdy ſię ie mieć może, naypięknieyſze przychodzą z Atwernie, z Lemowicu, z Turonii, z Burgundyi a oſobliwie z Burbonii; prowadza ſię ie także z Szfaycarſkiey Rzeczypoſolitey, z Korkadyi Miaſta Irlandyi, à nawet z Barbaryi, i z połnocnych kraiow.

W Wſchodnim Państwie ſzacownieyſze ſą skory z kozłow; ſą bowiem mocnieyſze, lecz we Francyi ſamych ſię tylko do tego kozlęcych zażywa; inne ſą nadto mocne, i wiele koſztuią. Rymarze robiący paſy, przenoſzą nad inne Szafiany kozłowe, ponieważ ſą mocnieyſze, i nie potrzebuią, à żeby były wedwoie ſkładane; Tapicyerowie zażywaią ich także do dzieł potrzebuiących ſkor wielkich; iako to na krzeſła, taborety, i na podrożne kałamarze; przeto mieſza ſię ordynaryinie rożnych gatunkow ſkory do iedney wyprawy, ktora 8, à czaſem 10 tuzinow Szafianow w ſobie zawiera. Skor z koz na Szafian, od dzieſięciu iuż lat, podczas czaſu ordynaryinie taniego, koſztuie tuzin 28, à czaſem i 30 liwrow; ktory to tuzin waży około dwodzieſtu ośmiu, lub trzydzieſtu funtow, przypada więc funt ieden po 20 Francuskich troiakow; lecz od R. 1765 podrożały. Zażywa ſię do tego skor ſuchych lecz nie wyprawnych ieſzcze; to ieſt nie tych, ktoreby iuż były zmacerowane w wapnie, ogolone z włoſow, i wyſuſzone; ponieważ nie miałyby w ſobie międſiſtości, i ſlader ich byłby brzydki; po żywości zaś koloru ſlader Szafianu iedyną ieſt pięknością. Procz tego ſkory wyprawne będąc iuż po dwa razy wyſuſzone, utracaią wſzelką ſwoię miękkość: na Zamsze więc ie obraca ſię; ponieważ oley i kaſar w ktorym ſię wykręcaią, przywrocić im może miękkość (zobacz Sztukę Garbarza Zamſzow).

4. Skory deſtynowane na Szafiany, iak tylko ſą ſprowadzone, wyſuſzone będąc; z włoſami kładą ſię w koryta napełnione wodą, ktoraby ſtoiąc przez nieiaki czas cokolwiek tchnęła; zoſtawia ſię ie tak w wodzie przez 3, lub przez 4 dni, à żeby rozmokły; rozciąga ſię ie potym na kobylicy garbatey, potym kładzie ſię ie w też ſame koryta na 24 godzin: na końcu tego czaſu wyciąga ſię ie raz drugi, à potym wkłada ſię w doły garbarſkie, wybiera ſię do tego doł, ktoryby iuż był zażywany, czyli taki, ktory iuż ſłużył do wyprawy ſkor wołowych lub cielęcych; zażywa go ſię

po

po dwa razy, ſkory trwaią dwa dni w dolę, à ieden dzień leżą z niego wyięte; w dołach garbarſkich taka koło nich ieſt robota, iaka i koło ſkorek cielęcych; kładzie ſię ich dwanaście tuzinow razem, i zoſtaią w rożnych dołach garbarſkich prawie około mieſiąca, nim bywaią ogolone z ſzerści, lecz potrzeba ie rano i w wieczor wyimować, ażeby zoſtawały cokolwiek na powietrzu.

Moczy ſię ie po dwa razy w dołach garbarſkich raz w dole ſwieżym, w ktorymby raz tylko moczone były ſkory, i w tym maceruią ſię przez 3 dni w wapnie, a przez 5 zoſtaią wyłożone; à dwa razy w ſwieżym w całe dole, ktoryby był przynaymniey przed czterema dniami przygotowany, a to dlatego, â żeby miał czas wychłudnąć, i ugaſić ſię cokolwiek; w lecie przez krotſzy czas trwaią ſkory w garbarſkich dołach, ponieważ gorącość ſłoneczna przyſpieſza wyprawy.

5. Skory maiące ſię wyprawiać na Szafiany, nie tak długo trwać powinny w garbarſkich dołach, iak te, z ktorych ſię robią Zamſze; ponieważ mocnieyſze powinny być Szafiany: ztymwſzyſtkim ſkory z kozłow i z koz nie tak prędko iak cielęce wyiść mogą z dołow, mimo to iednak pietnaſtą dniami prędzey ſkory na Szafiany wyimować ſię powinny, â niżeli te, ktore ſię deſtynuią na Zamſze.

6. W Leukoteon kładzie ſię ſkory deſtynowane na Szafiany w wapno w proch obrocone, à to na 20 dni w lecie, à na 25 albo na 30 w zimie: obmywa ſię ie potym w wodzie ſwieżey, ogala ſię ie z ſzerści, obrzyna ſię ie z mięſa czyli garbuie, à potym potrząſa ſię ie trochę wapnem; kładzie ſię w naczynia napełnione wodą, a żeby w nich zoſtawały przez całą godzinę, płocze ſię ie w teyże wodzie mocno; potym zanoſi ſię ie do innych ſtatkow, przygotowanych umyslnie, â żeby w nich mogły być po kilka razy płokane, i dobrze wygniatane nogami przez iednę lub przez dwie godziny; z wielkim ſtaraniem odmienia ſię uſtawicznie woda; co dzieie ſię za pomocą dwoch kurkow, z ktorych ieden wprowadza wodę, gdy drugi wypuſzcza tę, ktoraby iuz była plugawa; gdy te ſkory ſą iuż dobrze oczyſzczone i białe, zawieſza ſię ie na żerdziach, à żeby z nich woda ſciekła.

7. W Diarbekirze Mieście Turcyi Azyatyckiey; w Prowincyi Diarbeku, nazwaney niegdyś Mezopotamią, kładzie ſię ſkory w wapno tym prawie ſpoſobem, iakim ie kładą naſi Białoſkornicy. Niektore oſoby mniemały, że woda rzeki Tygru dopomaga do dobrey Szafianu wyprawy; lecz ta bynaymniey ſię do niey nie przyczynia, tak iako i do ich farbowania:

bowania: albowiem zażywaią w tym kraiu do tego wod ſtudziennych, albo też wody z rzeczki płynącey z zdroiu będącego o 3 mile od Diarbekiru, ktorą ſprowadzaią przez wodociąg idący częſcią przez ziemię, częſcią przez ſkały. Garbarze moczą ſkory z koz lub z kozłow przez 24 godziny w wodzie, i oſkrobuią ie z tłuſtości; gdy iuż dobrze ſą oczyſzczone, poſypuią każdą ſkorę od ciała kaſzą rzadką zrobioną z wapna; ſkładaią ie we dwoie, i położone iedne na drugich trzymaią przez 3 dni; wykładaią ie potym na wolne powietrze, rozwieſzaiąc ie w cieniu pod czas lata, à na ſłońcu umiarkowanym podczas zimy; z wielkim ſtaraniem przewracaią ie uſtawicznie, ażeby lepiey wyſchły; gdy iuż ſkory ſą ſuche ogalaią ie z ſzerści i z mięſa, kładą ie w kadź garbarſką maiącą te formę, ktorą i naſze, w tey zoſtaią przez 2 lub 3 dni w lecie, à przez 15 w zimie. Po tych pracach garbarze wyimuią ie dla odnowienia wody wapienney, w ktorey ie moczą i płoczą 5 lub 6 razy; potym moczą i maceruią powtornie w takieyże wodzie przez 6 dni, powtarzaią te macerowania 5 razy (bez wątpienia nie powinny być bardzo mocne) i za każdą odmianą wody z wielką pilnością 5 lub 6 razy obmywaią ſkorki. Po tych wſzyſtkich moczeniach, rozwieſza się ſkorki, à zeby z nich ſciekła woda, i ſkrobie się ie z tey ſtrony, z ktorey ma być ſlader; skrobakiem nie zaoſtrzonym poty, pokiby nie były czyſte i rowne. Na ow czas moczy się ie ieſzcze i maceruie przez 5 lub 6 dni w wodzie wapienney, poruſzaiąc ie codziennie przez wyciąganie iedney po drugiey.

8. Po ſześciu dniach oſtatniey maceracyi, czyli moczenia, wyimuie się ſkory, płocze się po razy kilka w wodzie ſwieżey poty, pokiby nie były czyſte, co się kontynuuie przez 3 dni bez przerwania, i rozwieſza się ie, à żeby przez połowę przeſchły, à potym włożone być mogły w pſi gnoy, czyli w pſie exkrementa.

9. U nas ſkory zaraz wyięte z wapna ogalaią z ſzerści, i pracuią około nich przy wodzie, iakośmy powiedzieli w Sztuce Pargaminiarza, i w Sztuce Garbarſkiey; lecz większa ieſt ieſzcze potrzeba, à żeby około ſkor na Szafian pilniey ieſzcze przy wodzie pracowano: gdyby albowiem zoſtało się na nich cokolwiek wapna, to popſułoby ten kolor, ktory się daie Szafianom; dałyby się widzieć plamy porobione od wapna przytłumiaiące kolor, i odmieniaiące go w brudny fiolet.

10. Po oſtatniey maceracyi ſkory wykładaią się w rzekę na 3 lub 4 godziny; poruſza się ie co kwadrans, à żeby z nich ſpłynęło grubſze

wapno, garbuie się ie potym z mięſa, i kładzie się ie w cebry, w ktorych przez poł godziny tłocze się ie drewnianemi à okrągławemi palami; dopiero rozciąga się ie na kobylicy dla ſkrobania ich z tey ſtrony, z ktorey ma być ſlader, i goli ſię ie nożem, i z ſtrony mięſa i z ſtrony ſladru; operacya ta powtarza się po 5, à czaſem i po 6 razy; po niey tłucze ſię ie palami, iako ſię reprezentuie na drugim koperſztychu Sztuki Garbarſkiey; do dwoch tuzinow ſkor daie się dwoch ludzi, ktorzyby ie deptali lub bili palami. Są ieſzcze niektorzy, ktorzy po tey ieſzcze pracy wrzucaią ie w inny ceber maiący dno podziurawione, w ktorym depcze ſię ie ieſzcze przez godzinę czaſami leiąc na nie czyſtą wodę.

11. Tyle ſię zaś ie razy płocze tym ſpoſobem, i depcze w wodzie, ile ſię przy nich odprawić powinno operacyi, ktorych ieſt bardzo wiele, oſkrobuie się albowiem ie naypierwey z mięſa raz, drugi garbuie się ie z ſtrony mięſa, kładzie się w pſi gnoy, wygładza ſię i garbuie od ſladru i od mięſa; potym kładzie się ie powtornie w pſi gnoy, garbuie się ie z ſtrony mięſa i wygładza się;na oſtatek po 3 razy, garbuie się ie ieſzcze od ſladru i od mięſa, po tych pracach garbuie się ie raz ieſzcze od ſladru, à drugi raz od mięſa i od ſladru.

12. W Manufakturze S. Hipolita zachowuie się ten porządek w pracowaniu przy wodzie około ſkor, ktoryśmy teraz opiſali. Iak tylko wyidą ſkory z dołow garbarſkich, tak preparowanych iakośmy opiſali wyżey, kładzie się ie w kadź napełnioną wodą, à żeby w niey mogły być płokane, potym oſkrobuie się ie z mięſa, i ta ieſt pierwſza około nich praca. Kładzie się ie na 5 lub 6 godzin w inną kadź także napełnioną wodą; oskrobuie się ie powtornie z mięſa, a ta ieſt druga około nich praca.

13. Depcze się ie raz pierwſzy; kładzie się w inną kadź napełnioną czyſtą wodą, à żeby w niey mokły; depcze się ie raz drugi; i garbuie się ie z ſtrony mięſa, a ta ieſt 3cia praca. Depcze się ie po 3ci raz; i moczy się ie w kadzi w wodzie czyſtey, depcze się ie po 4ty raz, i trze się ie kamieniem łupnym oprawnym w drzewo, à ta ieſt czwarta praca, garbuie się ie w tymże czaſie raz od mięſa, drugi raz od ſladru nożem maiącym oſtrz okrągławą, à ta ieſt oſtatnia praca u wody. Będziemy mowili w krotce o innych pracach (38).

## Pſi gnoy.

14. Po pracach przy wodzie zakończonych, skory kładą się w pſi gnoy; kładzie się w wodę dwa wiadra pſich exkrementow (każde wiadro mieć powinno naymniey 14 kwart w ſobie) do osmiu tuzinow ſkor, i robi się z tego maſſę na kſztałt kaſzy, ktorą się rozciera i rozwalnia rękami; w to wkłada się ſkory, mieſza się ie w tym gnoiu przez kilka minut, przewraca się ie do gory ſladrem, i tak się ie zoſtawuie.

15. Skory zoſtaią około dwonaſtu godzin w pſim gnoiu, ten albowiem dopomaga do zmiękczenia ich, iako otręby o ktorych mowiliśmy w Sztuce Zameſznika, à oſobliwie w Sztuce Białoſkornika, odeymuie im ſurowość, czyni ie pulchnemi, grubieiącemi; i ſprawia, że się w nich wzruſza fermentacya; procz tego gnoy pſi oczyſzcza ſkory, dla tego że się w nim znayduią częſci ſoli *alkali*, i wyciąga z nich te tłuſtość, ktoraby im nie dopuſzczła przyiąć żadnego koloru: będziemy ieſzcze mowić potym, iak się do wyprawy ſkor zażywa otrębow (30).

16. W Leukoteon rozciągaią pſi gnoy iako geſtą kaſzę po ſkorze na dwie linie prawie grubo; zapatruią się tam na tę materyą iako na rzecz iſtotnie potrzebną do wyprawy Szafianow: po wſzyſtkich także mieyſcach w ktorych ſię wyprawiaią na Szafian ſkory, zbieraią gnoy pſi z wielkim ſtaraniem, tak iako w Prowancyi, i w niektorych innych kraiach, zbiera się gnoy mułow i innych zwierząt na nawoz do ogrodow.

17. W Mieſiącu Lipcu 1735go R. gdy powietrze wiele uczyniło w Wyſpie Cypryiſkiey ſzkody, człowiek ieden prywatny reprezentował Rządcy Leukoteon, że pſy przyczyniły się mocno do zarażenia ludzi tą chorobą; ten z wielką łatwością pozwolił, i roſkazał nawet, à żeby wſzędzie zabiiano pſy, gdzie kolwiekby się znaydowały. Garbarze i kupcy dowiedziawſzy się o tym wyroku, poſzli wſzyſcy do Rządcy dla reprezentowania mu, że Miaſto to naywiękſzy prowadzące handel Szafianami, wielkąby poniosło ſzkodę ieżeliby pſy były pozabiiane, ponieważ bez ich exkrementow uprawa tych ſkor żadnym ſpoſobem obeyść by się nie mogła. Tę remonſtracyą tak za ſprawiedliwą oſądził Rządca, że wyrok ſwoy ferowany na pſy będące w mieście odwołał.

Zażywa się także gnoiow dla uprawienia bawełny, à żeby mogła przyiąć piękny czerwony kolor Andryanopolſki, podług memoryału publikowanego w 1765tym R. za roſkazem Miniſtrow, a drukowanym w dru-

karni krolewſkiey. Roſpuſzcza się 25 funtow bobkow baranich w pięciu funtach ługu z ziela nazwanego *Solnik* * w połtrzynaſtu funtach oliwy; macza się w tey kompozycyi 100 funtow bawełny uprawney iuż mocnym ługu pomieſzanym z wodą wapnienną nazwaną *Sykiou*, powtarza się operacyą tę po 3 razy. Gdy iuż bawełna ieſt nagalaſowana, uhałunowana, poſarbowana krwią i marżaną ſmirneyſką, à potym przez popioły i mydło w kolorze ſwoim cokolwiek ożywiona, moczy się ią ieſzcze w *Sykiou*, à tak ta materya gnoiowa czyni ią żywiey ieſzcze czerwoną, niżeli ieſt naypięknieyſzy inkarnat Andryanopolſki.

18. Chowa się wiele pſow w Paryżu dla potykania się z dzikiemi bykami, na przedmieściu S. Germana, koło ſzopy Ceklarſkiey nazwaney *de Séve;* tam się ordynaryinie zakupuie pſie gnoie, przedaią ich zaś po 24 troiaki wiadro.

Mam ſobie za powinność przeſtrzedz tu, że przez niegodziwy fortel zażywa się ieſzcze do innych rzeczy teyże materyi, o czym potrzeba à żeby było *Publicum* informowane. Wielu korzennikow chcąc pieprz nayczarnieyſzy przedać za pieprz biały, i pomnożyć iego wagę za małą cenę, kladli go w glinkę, w kretę, i w pſi gnoy: pewny korzennik nazwany *Ourly* zbankretowawſzy, i zarzuciwſzy handel, wynalazł ten niegodziwy ſekret, około 1730 R. i upewniony byłem, że wielu innych zażywali go z wielką pomyślnością, ktora nam pokazuie i proſtotę kupuiących, i przedaiących niegodziwość. Powiadaią nawet, że teraz ieſzcze w domoſtwie nazwanym *la maiſon du combat* przedaią go wiele korzennicy.

19. W Diarbekirze inaczey zażywaią pſiego gnoiu. Gdy ſkorki ſchną, napełniaią się wielkie doły wykopane w ziemi, iakie ſą naſze doły wapienne, pſim gnoiem, ktory rozwalnia się tak, a żeby był taki iak miod lub iak rzadka kaſza; w nim tak roſpuszczonym mokną, i maceruią się ſkory przez dni 8 w zimie, à przez 3 w lecie, i depcze ſię ie dnia każdego nogami. Wyimuie się ſkory z tego gnoiu, à żeby mogły bydź płokane w ſwieżey wodzie, i kładzie się ie znowu w otręby rozwolnione wodą; w tych ſkory zoſtaią przez 6 dni w zimie, à przez 3 w lecie, będąc z wielką pilnością dnia każdego deptane tak, iako i w pſim gnoiu; wyimuie się ie z otrębow, obmywa się ie w ſwieżey wodzie, i oſuſza, à żeby mogły być ſpoſobne do przyięcia farby (66).

Moczenie

* Solnik ieſt ziele knodowate i bezliſtne; na brzegach morskich rośnie.

## Moczenie w garbarskim Krzewiu.

20. Garbarze Wyſpy Cypryiſkiey ſkory wyięte z pſiego gnoiu kładą w inny rodzay kaſzy zrobioney z liściow krzewiu nazwanego garbarſkim, dlatego, że go ci zażywaią rzemieślnicy. Krzew ten daiący te liście, nazywa ſie po łacinie *Rhus*, albo *Rhoè folio ulmi. Caſpari Bauhini in Pinace Pag. 414, & Tournefortii Inſtitutionum pag. 611. Rhus foliis pinnatis obtuſiuſculè ſerratis, ovalibus, ſubtus villoſis. Linnæi ſpecierum primæ edit. pag. 265.* Ma nie wielkie kwiaty na kſztałt ružowych, zwiiaiące się w bukiety białawe; fruktem iego ieſt pęcherzyk okrągławy, maiący w ſobie iedno tylko ziarko sferyczne, z wierzchu płaſko okrągłe, koſmate, nazwane *Rubeum* albo *Rhus obſoniorum* czyli fruktem kucharſkim, dla tego, że kucharze zażywaią go do potraw; liście iego ſą podługowate i w koło maiące ząbki. Krzewie te w obfitości rodzą się na mieyſcach kamieniſtych w Wyſpie Cypryſkiey, i w Hiſpanii, à nawet w Okeztanii, i w Prowancyi; ma w ſobie moc chłodzącą, oſuſzaiącą, i ſciągaiącą; zażywa go się do Szafianow iako rzeczy ſciągaiącey.

21. Gdy ſą liście te garbarſkiego krzewiu obrocone iuż w proch, robi ſię z nich kaſza bardziey gęſta, niż rzadka; wkłada się w nią ſkory iedne po drugich; i macza się ie w niey, kładzie się ie potym w ſtatkach kwadratowych, w ktorych maceruie ſię ie przez 30 godzin, po tym czaſie depcze ſię ie przez dwie godziny nogami, à potym odſyła ſię ie do wody, à żeby były obmyte i oczyſzczone.

22. Na mieyſce moczenia ſkor w garbarſkim krzewiu praktykuiącego ſię w Leukoteon, we Francyi, zażywa ſię moczenia w galaſie, o ktorym mowić będziemy (59), ſkończywſzy mowę o farbowaniu. W Leukoteon te tylko skory przed farbowaniem moczą w galaſie, ktore maią mieć kolor żołty (65).

23. Dykcyonarz handlow opiſuiąc ſpoſob moczenia skor na Szafian w garbarskim krzewiu tak ſobie każe poſtępować: roskazuie ſię naypierwey zagrzać 100 funtow liſtkow garbarskiego krzewiu w beczce wody 280 pint czyli kwart zawieraiącey; i gdy ta mixtura iuż ma wrzeć, napełnia ſię nią skory zſzyte w koło, zaraz przy wodzie, i maiące tylko maleńką dziurkę zoſtawioną około tylney łapy, w ktorąby mogł być włożony leiek, gdy iuż skora prawie ieſt pełna, związuie ſię i tę łapkę tylną, à żeby woda nie wyciekała, tak tedy napełnione skor 3 lub 4 tuziny kładzie ſię w wielką kadź, w ktorey dwoch ludzi miią ie bez prze-

ſtanku przez 4 godziny; operacya ta nazywa ſię miiciem skor. Mowiliśmy w Sztuce Garbarskiey o tey operacyi czyli o *miiciu.*

24. Przewrocone skory kładą ſię w iedney ſtronie kadzi iedne na drugich; à żeby nie zwaliły ſię na ſrzodek, przyciska ſię ie w poſrzodku drągiem; w krotce potym przekłada ſię ie na drugą ſtronę kadzi, i rozciąga ſię ie dobrze a żeby ſię nie sfałdowały, i tak przez nieiaki czas zoſtawia ſię ie, a żeby krzew garbarski mogł ie wskruś przeniknąć; wycieka z nich woda przez 2 godziny.

25. Gdy ſię to dzieie, roskazuie ſię grzać wodę w kotle wziętą z kadzi, ktora gdy iuż należycie ieſt ciepła, wlewa ſię w kadź, to tylko zachowuiąc, à żeby z tey ſtrony była lana w ktorey nie maſz skor, na ow czas dwoch ludzi rozwiązuią skory, i napełniaią ie tą wodą; à potym dobrze związane miią ie na nowo rękoma przez dwie godziny bez żadney przerwy, potym kładą ie iedne na drugich, à żeby tak iako i pierwey wypuſzczały z ſiebie wodę.

26. Potym raz ieſzcze ſię ie tym ſpoſobem zaſzyte nalewa; lecz przez kwadrans tylko miie ſię ie i zoſtawia ſię aż do rana dnia przyſzłego w kadzi, w ktorym to czaſie wyimuie ſię ie, i kładzie na kratę drewnianą, położoną na teyże kadzi; tak leżąc wypuſzczaią z ſiebie wodę, potym rozwiązuie ſię ie, i rozpruwa, à żeby z nich mogł być wyſypany krzew; płocze ſię ie dla oczyſzczenia doskonałego; składa ſię ie wedwoie, głowę z ogonem złączywſzy, ſladrem na wierzch, i kładzie ſię ie iedne na drugich na garbatą kobylicę, a żeby z nich woda doskonale ſciekła; z tamtąd wywieſza ſię ie na przeſuſz; zwyczay zaś ieſt wieſzać ie tylniemi łapkami.

27. Gdy iuż ſą ſuche, depcze ſię ie nogami po dwie, potym rozciąga ſię ie na drewnianym ſtole, a żeby mogły bydź oczyſzczone skrobakiem i uwolnione od międa i krzewiu, ieżeliby doł był przyległy. Na oſtatek maceruie ſię ie po wierzchu oleiem z ſtrony ſladru; skrapia ſię ie potym wodą, wałkuie ſię ie, wykręca, i rozciąga, à tak dopiero mogą być na czarny kolor farbowane. Tym ſpoſobem moczą ſię skory w krzewiu, i wyprawiaią ſię na Szafian podług explikacyi wyrażoney w Dykcyonarzu handlu.

28. Do wyprawy skor na Szafiany w Prowancyi zażywaią liściow z krzewiu nazwanego (Rhus Myrtifolia C. B. kar 471. art. 64.) albo też liściow krzewiu garbarskiego, albo na oſtatek liściow lentyſzkowych. Zarowno w ſzyſtkich tych trzech krzewiow liście mogą być zażyte, Szafian

w nich

w nich może być w krotkim czaſie wyprawiony, i brudny na ſiebie przyiąć kolor. Lentyſzek iedno ieſt co i drzewo maſtykowe, podług rozumienia większey częſci Botaniſtow. *Linnæus* nazywa ie *Piſtacia foliis abruptè pinnatis; foliolis lanceolatis, ſpec. pag. 1026. 1æ edit.* W Paryżu bardziey ſzacuią do tey uprawy galas nad krzew garbarski, lubo więcey koſztuie, ma albowiem więcey mocy, à procz tego więcey w nim skory nabyć mogą białości.

## Uprawianie skor w Otrębach.

29. Po wyprawieniu skor w krzewiu w Wyſpie Cypryiskiey, oddzielaią ſię skory rożne do rożnych kolorow; skory na żołty kolor kładą ſię w galas (59); lecz skory maiące mieć czerwony kolor, powinny ieſzcze być uprawiane w otrębach, figach, i ſoli.

30. Naypierwey wyprawiaią ſię skory ciaſtem zrobionym z otrąb, w ktore kładzie ſię ie iedne na drugich, na całe dwa dni, przy ſchyłku tego czaſu, wyimuie ſię ie z nich oczyſzcza ſię ie inſtrumentem ſłużącym do ogolenia ich z ſzerści, ktory taki ieſt prawie, iaki i garbarski skrobak; obmywa ſię ie dobrze w czyſtey wodzie, i wieſza ſię na żerdziach, à żeby z nich woda ociekła. W Dyarbekirze robią także na kſztałt kaſzy z otrąb, i w tey przez 3 dni w lecie, à przez 6 w zimie moczą skory.

## Uprawianie skor w Figach.

Gdy z skor wyſącza ſię woda, w Leukoteon gotuią tym czaſem konfekt z Fig. Bierze ſię 30 funtow Fig ſuchych. Gotuie ſię ie w 30ſtu pintach czyli kwartach wody, poty, pokiby ſię dobrze nie rozgotowały, i nie przemieniły w kaſzę, kładzie ſię potym w ten konfekt 40 skor, à żeby ſię w nim przez 24 godzin macerowały: to czyni ie miękkiemi, grubemi, pulchnemi, i procz tego wznieca w nich fermentacyą potrzebną, à żeby farba czarna mogła ie potym łatwo wskruś przeniknąć.

31. Po tym konfekcie fig płocze ſię skory w ſwieżey wodzie, dla należytego ich oczyſzenia. Gdy ſą iuż dobrze czyſte, i woda ſię z nich dobrze wyſączy, bierze ſię 15 ſub 16 funtow ſoli utłuczoney miałko; poſypuie ſię nią 40 skor, i układa ſię iedne na drugich; zoſtaią tak przez dni 15, w czaſie dłużſzym mogłyby ſię popzuć. Na ow czas wzbudza ſię w nich nowa fermentacya podobna do tey o ktorey mowiliśmy, gdy rzecz była o skorach proſtych, ktore także Garbarze naſalaią: po skończonych tych dniach

dniach kładzie ſię ie w ſwieżą wodę, i płocze w niey 6 lub 7 razy; zawieſza ſię ie, żeby ſię z nich woda wyſączyła, à potym przyſtępuie ſię do ich farbowania (40). Taka ieſt uprawa w Wyſpie Cypryiſkiey.

## Kontynuacya pracy u wody w Paryżu.

32. W Paryżu skory wyięte z pſiego gnoiu płoczą ſię i garbuią ieſzcze skrobakiem maiącym oſtrz okrągławą, iakośmy iuż byli namienili, à to ſzoſte iuż ieſt garbowanie. Potym depcze ſię ie po 5ty raz, i moczy przez 5 lub 6 godzin w kadzi napełnioney wodą, tak iako i po innych garbowaniach, wyimuie ſię ie, i ſzlufuie kamieniem, iako i przed macerowaniem ich w pſim gnoiu (13), à to ſiodme ieſt farbowanie: i w tym że ſamym czaſie nie rzucaiąc ich, garbuie ſię ie z ſtrony fladru i z ſtrony mięſa, à to ieſt oſme garbowanie: depcze ſię po ſzoſty raz i mocrzy ſię ie na nowo; wyimuie ſię ie, i garbuie raz dziewiąty z ſtrony fladru i mięſa: potym depcze ſię ie raz 7my, i moczy w kadzi na pełnioney wodą; po tym moczeniu garbuie ſię ie raz dzieſiąty tylko z ſtrony fladru; depcze ſię ie oſmy raz, kładzie ſię ie w kadź napełnioną wodą; wyimuie ſię ie dla wygładzenia ich lepſzego tak z ſtrony mięſa iako też i z ſtrony fladru, ktore to nazywa ſię iedenaſtym i oſtatnim garbowaniem.

33. Widziemy przez te 11 garbowania, z ktorych niektore ſą dublowane, iak praca około wyprawy skor na Szafian ieſt trudna. Skora kozłowa nie mogłaby ſię obeyść bez tak długiey pracy, ponieważ z natury ſwoiey mało ma miękkości. Skory tak iuż wyprawne iak tylko w czaſie dwoch godzin wyſączy ſię woda, mogą bydź farbowane.

## Hałunowanie Skor.

34. Nim mowić będę o farbowaniu, potrzeba co powiedzieć o hałunie, ktorego ſię zażywa we Francyi przed skor farbowaniem. Gdy iuż dobrze ſą wypłokane i wykręcone w kręcidle, gdy ſię maią farbować, zaczyna ſię ta operacya od hałunu: bierze ſię 12 funtow hałunu rzymſkiego do 8 tuzinow skor, i roſpuſzcza ſię go w dwoch wiadrach wody, z ktorychby każde zawierało w ſobie 15 pint; iak tylko woda cokolwiek ieſt ciepła, hałun ſię w niey cokolwiek roſpuſzcza.

Hałun rzymski, ktory Szafiannicy naybardziey ſobie ſzacuią, ieſt czerwonawy, i kruſzy ſię łatwo. Hałun angelski czerni skory, i nie dobrze ie hałunuie. Hałun ſmyrneyski ieſt rozſypuiący ſię w proſzki, chropowaty,

powaty, i nie ma tak pięknego koloru. Zobacz co ſię tycze hałunu, to cośmy mowili w Sztuce Garbarza skor węgierskich.

35. A żeby skory dobrze wykręcone w kręcidle mogły być hałunowane; hałunowane składa ſię ie we dwoie mięſem do mięſa, dlatego, à żeby ſam tylko flader mogł być hałunowany, ſtronę od mięſa na daremnieby hałun gryzł; bierze ſię iedna, i macza ſię tak złożona w ſzafliku w hałunie ieſzcze ciepłym, ruſza ſię ią w tym hałunie przez poł minuty; wyimuie ſię ią natychmiaſt, i kładzie ſię ią na kobylicy garbatey maiącey 4 geometryczne ſtopy wyſokości, poſtawioney na warſztacie tak prawie, iako ſię widzieć daie w mieyſcu B. na gornym koperſztychu.

36. Daie ſię potym czas, à żeby woda hałunowa ſciekła, wykręca ſię skory w kręcidle drewnianym, reprezentowanym w mieyſcu P. Żelaza potrzeba ſię wyſtrzegać; wkłada ſię ie potym w drewniane praſſy będące w kącie, à żeby lepiey ieſzcze woda z nich była wyſączona, podſtawia ſię podnie ſzaflik z wodą hałunowaną, à żeby weń ze skor ſciekała woda; kręci ſię ie potym po dwie razem, à dobrze wykręcone rozciąga ſię na wielkiey kobylicy, à żeby zatracone były nie potrzebne zmarſzczki; kładzie ſię ie zaś mięſem do mięſa.

Wanienka w ktorey ſię hałunuie ieſt reprezentowana w mieyſcu T. ieſt troche płaſcieyſza i ſzerſza niż ta, w ktorey ſię farbuie, i ktorą w krotce opiſzemy (52), potrzeba około połtory godziny na uhałunowanie ośmiu tuzinow skor.

37. Gdy iuż ſą wody zaprawne hałunem, konſerwuie ſię ie, i zaſzywa ſię ich (przydawſzy cokolwiek wody i hałunu, nadgradzaiąć to, co mogło z tych obydwoch rzeczy zginąć) do hałunowania innych skor; i nie potrzeba potym nad 9 lub 10 funtow hałunu do takiey liczby skor, do iakiey ſię brało 12 funtow za pierwſzym razem.

38. Skory nie powinny zoſtawać długo w hałunie; wyimuie ſię ie prędko, iakośmy iuż powiedzieli, à żeby mogły być wyciągnione na wielkiey kobylicy, przeciwnie skory węgierskie długo trzymaią ſię w hałunie, à to dla tego, że ſą bardzo gęſte.

## Farbowanie Szafianu czerwonego w Wyſpie Cypryiſkiey.

39. Gdy ſą iuż skory uhałunowane, powinny być farbowane. Artykuł ten powinienby należeć do Sztuki Farbiarza, ztymwſzyſtkim poniewaź Szafiannicy ſami farbuią Szafiany, tę także opiſzę operacyą.

Ponieważ Szafian czerwony ieſt naydroższy, i umieiętność ſarbowania go ieſt naywiękſzey wagi, od niego zaczniemy. Materya koloru tego uchodzi za wielki ſekret we Francyi, albo przynaymniey iak powiadaią, robiona bywa z wielkiey mieſzaniny maści i oleykow. P. *Geoffroy* młodſzy mowi w ſwoim manuskrypcie, że dowiedział ſię, iż zażywano do tego koloru wiſniowey laki w laſkach, obroconey w proch, zmieſzaney z galaſem, z hałunem, i z trochę ſzarłatu, w Cyprze ſamego tylko do tego zażywaią czerwcu.

40. Czerwiec po łacinie *Coccus paphica*, *Coccus infectorius*, *Scarlatum:* to ieſt Szkarłat wenecki, ziarka ſzkarłatowe, czyli naſiona robaczkow znayduiące się powſzechnie pod krzewiem nazwanym *Ilex aculeata cocciglandifera.* W Okcytanii nazywaią go *Vermillus.* Są Autorowie niektorzy nazywaiący go ſzarłatem, lecz wielka ieſt między czerwcem i ſzarłatem rożnica: Szarłat ieſt robaczek żyiący pod zielem nazwanym *Opuntia* (45) z ktorego robią ſliczny kolor, ktory ieſt prawdziwym ſzkarłatem, o ktorym mowić będziemy w krotce. Czerwiec zaś tak wielki bywa iak ſzocowica, zbiera się go w Okcytanii, w Prowancyi i w Hiſzpanii * zobacz Memoryały P. *Reaumur* należące do Hiſtoryi o robactwie, w ktorych daie bardzo dobre opiſanie tych robaczkowych naſion, zobacz także Hiſtoryą fizyczną o morzu P. *Marſigli*, Dykcyonarz Lekarſki, Dykcyonarz Handlu, tudzież P. *Hellot*; Memoryał akad 1741. R. kar 50 iako też P. de *Bomare*, i Dykcyonarz Hiſtoryi naturalney.

41. Do czterdzieſtu skor bierze się 25 uncyi naypięknieyſzego, iaki tylko być może Czerwcu; płaci się go 4 funty w Paryżu czaſem po 100 troiakow francuskich, funt zaś iego nie waży więcey nad 16 uncyi, gdy ieſt wyſuſzony; tłucze się go na proſzek; naypierwey każe ſię go gotować w ośmiu pintach wody **, a gdy się iuż dobrze ugotuie, rzuca się weń po trochu piątą część hałunu; to ieſt 5 uncyi: to wſzyſtko mieſza się przez poł kwadranſa, powtarzaiąc to mieſzanie po 5 lub po 6 razy, poty pokiby się po trochu ſypiąc hałun cały weń nie wyſypał, na ow czas likwor ten gotuie się poty, pokiby go nie ubyło nad 4 lub 5 palcow, à tak dopiero ſtaie ſię doſkonałą farbą. Uczynić ſię ią może bladſzą przez przydanie hałunu, à żywſzą, przez uięcie tego rodzaiu ſoli.

42. Gdy

* Znayduie go ſię u nas w Polſzcze więcey podobno, à niżeli we wſzyſtkich tych mieyſcach wyliczonych od Autora. Na Ukrainie łyżka wielka dobrze iuż wyſuſzonego kupić ſię może za poł tynfa, iako y w tym kraiu poſpolſtwo nim farbuie paſy.

** Pinta Paryſka podług ktorey redukowałem wſzyſtkie miary Wſchdoniego Państwa, zawiera w ſobie 48 calow kwadratowych, i waży około dwoch funtow.

42. Gdy iuż farba ieſt gotowa, bierze ſię iey około połtora funta, czyli 3 części pinty; wlewa ſię ią ieſzcze ciepłą w naczynie iakie; macza ſię w niey bawełnę, i tak zmaczaną bawełną pociera ſię powierzchowność skor, ktore ſię maią farbować z ſtrony ſladru: wykręca ſię skorę poſarbowaną tak, iak ſię wykręcaią chuſty z wody. Gdy iuż 40 skor ſą tak poſarbowane, i wykręcone, bierze ſię powtornie pierwſzą, farbuie ſię ią znowu zmaczaną bawełną w ſarbie, i wykręca ſię ią tak iak i pierwey: wſzyſtkie skory tym ſpoſobem farbuią ſię i wykręcaią raz drugi, à potym toż ſię ſamo czyni z niemi po 3ci, po 4ty, i po piąty raz.

43. Kładzie ſię potym poł ſzeſnaſta funta galaſu potłuczonego w proſzek delikatny w 10 pint zimney wody, i w nim macza ſię te 40 skor iedne po drugich. Gdy iuż wſzyſtkie ſą w tym galaſie umaczane, obmywa ſię ie 10 lub 12 razy w bardzo czyſtey wodzie, i rzuca ſię ie iakokolwiek w kupę, iedne na drugie; depcze ſię ie potym nogami, i gniecie rękami dla wyciſnienia z nich wody, à gdy iuż doſkonale ſię z nich wyciſnie, zanoſi ſię ie do magazynu, w ktorym rozciąga ſię ie na ziemi.

44. Gdy tak te skory ſą rozciągnione, macza ſię rękę w oleiu ſezamowym *, i pociera ſię nią każdą skorę z ſtrony ſladru, dla nadania im cokolwiek luſtru, i przeſzkodzenia, à żeby ſię nie marſzczyły; potym zawieſza ſię ie w cieniu, lub na ſłońcu, à żeby ſchły. Taki ieſt ſpoſob w Leukoteon farbowania Szafianow na czerwony kolor.

## Spoſob ktorym ſię farbuią skory w Paryżu.

45. W Paryżu, w ktorym innym ſpoſobem Szafiany farbuią, odmienna też ieſt około nich praca, miewaią nayprzod do tego kocioł miedziany dobrze wybielony, albowiem miedź ſama pſułaby kolor, à nawet powinien być bardzo często ten kocioł pobielany, reprezentowany ieſt na koperſztychu w mieyſcu E.; w ten tedy kocioł czyli kadź kładzie ſię materya deſtynowana na farbę: podług P. *Geoffroy*, kładzie ſię weń lakę w laskach (56), obroconą w proſzek z galaſem (58), z hałunem i z trochą ſzarłatu. P. *Barrois* upewnia mię, że P. *Geoffroy* myli ſię niezawodnie w tey mierze; lecz mało ieſt nam na tym, ponieważ czerwcem arcy doskonałą można dać farbę.

Szarłat nic inſzego nie ieſt, tylko nie wielki robaczek, bywaiący pod krzewiem nazwanym po Polſku figa indyiſka lub ſzarłat, à po Francuſku

 *Raguetté*

* Sezam inaczey nazywa ſię ſogową cudzoziemską.

*Raguetté*, *Cordaſſe*, *Nopal*, *Opuntia*, *Figuier d'Inde*; zbieraią go w Mexyce z wielką pilnością, i ſuſzą te robaczki, à żeby nam mogły być przyſłane. Funt ſzkarłatu koſztuie bliſko 24 liwrow francuſkich w Paryżu, i tey to ſamey farby zażywa ſię do ufarbowania nayprzednieyſzego ſzkarłatu (zobacz P. de *Reaumur* memoryały ſłużące do Hiſtoryi o robactwie, oſobliwie tom 4ty. P. *Hellot* o farbowaniu wełny).

46. Kładzie ſię na kotle ſito obſzyte płotnem, przez ktore leie ſię czyſta woda. Sito to ktore reprezentuiemy na koperſztychu w mieyſcu O. do tego iedynie ſłuży, à żeby nie przepuſzczało rożnych będących w wodzie plugaſtw. Gdy ſię gotuie, mieſza ſię czaſami tę mieſzaninę koſiurem. Koſiur ten reprezentowany w mieyſcu T. ſłuży do podnieſienia farb opadaiących na dno kotła, ktoreby do niego przylgneły, gdyby ſię ich uſtawicznie nie poruſzało, i przylewa ſię do tegoż kotła wody tyle, ile iey ubywa; na to miewa ſię nie wielki kociołek, ſtoiący na piecyku, w ktorym bywa zawſze ſtoiąca woda, kocioł ten trzyma ſię przy murowanym piecu przez wielkie haki, ktore weń wchodzą, tak dalece że ſię zoſtaie prożne mieyſce między kotłem i między piecem murowanym, przez ktoryby ogień i gorącość mogła otaczać ze wſzyſtkich ſtron kocioł, czeluſcie ktoremiby dym wychodził z pieca, idą w bok dołem ku kominowi, ktory nie powinien być nad kotłem: to powinno ſię zachować dla większego ochędoſtwa. Wyproznia ſię kocioł czerpaczką maiącą rękowiść reprezentowaną w M. w kocioł mnieyſzy, ktory więcey ma 18ſtą calami głębokości nad 18 lub nad 20 calow ſzerokości, widziemy go w G. powinien być także nakryty ſitem, trzymać ſię powinien w cieple umiarkowanym; tak, à żeby można w nim było ſtrzymać rękę, gorącość albowiem potrzebna ieſt do tego, à żeby ſię dyſtyllował kolor, lecz gdyby była zbyteczna, skoryby ſię pokorczyły, ſtałyby ſię takie iak pargamin, i ciężkoby ie było wyproſtować. Kolor oczyſzcza ſię ieſzcze w tym kotle, opuſzczaiąc na dno wyciſki, wlewa ſię konewecką cynową połtora funta tego koloru w wanny niſkie iako ſię widzieć daią w H. na koperſztychu tey Sztuki Szafiannika.

47. Do farbowania skor w tym kolorze potrzeba z nich brać po ie dney, złożywſzy ią, tak iakośmy iuż powiedzieli brzuchem ku brzuchowi: to ieſt wzdłuż mięſem ku mięſu, à ſładrem na wierzch. Rzemieślnik bierze tę skorę dwoma rękami, i macza ią w ſwoiey wannie z gory aż do dna wkładaiąc ią, i wyimuiąc pięć lub ſześć razy, obraca potym skorę zawſze złożoną mięſem ku mięſu, biorąc ią przy głowie ręką prawą, à żeby ſtro-

na ktora była w gorze była także umoczona; potym macza tę skorę w wannie, poki prawie wszystek likwor będący w nią nie wniydzie. Perzuca resztę, i bierze drugą skorę, à żeby ią maczał tymże samym sposobem. To się tu zachowuie, że się macza naypierwey od ogona, ponieważ mieysce to naybardziey potrzebuie koloru, i zatapia się po trochu, à żeby też i głowa mogła przyiść ku srzodkowi wanny, słowem mowiąc, starać się potrzeba, à żeby się kolor wszędzie po całey skorze chwycił.

48. Jak tylko się ktora skora ufarbuie, kładzie się ią na kobylicy, kładzie się ie wszystkie iedne na drugich rowno, à żeby się nie marszczyły aż do osmiu tuzinow, z ktorych iedne 48 kładą się na iedney stronie kobylicy, à drugie na drugiey. Gdy 96 iuż się usarbuią, przewraca się pierwszy stos, kładąc na spod te skory, ktore były na wierzchu, à żeby od pierwszey mogła być zaczęta praca; widzieć ie można na kobylicy B. wyłożone.

49. Gdy iuż wszystkie skory 3 razy à czasem i 4 są zmaczane w farbie, macza się ie w wannie napełnioney wodą czystą, otworzywszy ie czyli rozłożywszy, à żeby mogły być dobrze wypłokane; potym rzruca się ie na kobylicę, na ktorey skory wiszą iedne na drugich sładrem do sładru obrocone, à mięsem ku mięsu.

50. Maią Rzemieślnicy iako za rzecz pewną, że te kotły napełnione kolorem boią się grzmotow, to iest, że burza może ie czasem poruszyć; przeto dobra iest rzecz nie brać się w ten czas do farbowania skor, kiedy się wątpi o pogodzie. Zobacz o tym Sztukę Zamesznika, Artic 46; gdzie mowiłem o przyczynie poruszaiącey rożne garbarskie konfekty.

51. Gdy iuż po 3 razy skory są maczane w farbie, płocze się ie, i rozkłada, bierze się ie za duże łapy, macza się ie w wannie iedne po drugich, i rozciąga się ie na srzozdku kobylicy ku sładrowi à mięsem ku mięsu, à żeby kolor do przeięcia ich więcey miał czasu, brzegi powinny być założone na skore do sładru, à żeby nie sciekał z nich kolor; tak zostawać powinny przez noc, albo przynaymniey przez 5 lub 6 godzin, potym mogą być rzucane w galas (60).

52. Wanna do czerwonego koloru, w ktorey się macza Szafian, reprezentowana iest osobno na kopersztychu w mieyscu T. dno bywa na 13 à czasem i na 30 calow; lecz że bywa rozłożysta miewa brzegi długie na 25 lub 40 calow, à głęboka bywa na iednę prawie geometryczną stopę, powinna bydź zrobiona z iedliny, ponieważ dębina iest szkodliwa, czerni kolor, i plamy robi po skorze, możnaby ieszcze dla większego bespieczeństwa obić ią blachą ołowianą lub cynową.

53. Trzey robotnicy ktorych się reprezentuie na koperſztychu niſko wann, rożnemi się zabawiaią pracami, ieden leie farbę, drugi macza skory, trzeci wynoſi ie na kobylicę. Trzey ci robotnicy trawią 12 lub 15 godzin na farbowaniu 8miu tuzinow skor, każdy z oſobna może ich farbować 32 przez godzin 12.

54. Wody nie ſą oboiętne do farbowania Szafianow, tak iako i do innych kraſzenin. Wody deſzczowe ſą bardzo twarde, ſą nawet inne niektore okoliczności tak niewidome, że się ich uſtrzedz bynaymniey nie można; częſtokroć albowiem iednąż farbą i w iednychże wodach, w iednym czaſie pięknieyſzy, à w drugim podleyſzy uda się kolor.

55. Podług Autora Dykcyonarza Handlu (edit 1748. tom. 3. kar 316.) skory deſtynowane na czerwony Szafian, przebywſzy 12 godzin w pſim gnoiu (15), powinny się opłokać w wodzie, i garbować na kobylicy z ſtrony ſladru i mięſa, potym po 3 razy powinny być wytłukane palami co raz w inſzey wodzie, à potym wykręcone w drewnianym kręcidle i uhałunowane. W tym iuż będąc ſtanie, kładzie się ie na kołowrot, to ieſt na inſtrument, ktorym się wykręcaią skory; na zaiutrz kręci się ie ieſzcze w kręcidle, rozciąga się ie na kobylicy, i macza się ie w farbie czerwoney zrobioney z laki w laſkach, zmieſzaney z innemi rzeczami, ktore ſamym tylko Szafiannikom ſą wiadome.

56. Laka ieſt pewny rodzay woſku czyli czerwonawey żywicy, ktorą się zbiera w Indyach na drzewowych gałązkach, na ktorych ią robią muchy, żywica ta zgotowana z niektoremi kwaſami naturalnemi, ſtaie się arcypiękną czerwoną farbą. Lakę w laſkach miewamy z kroleſtw Bengalu, Pegu, i Sian: Kompania Indiſka handluie nią u nas, kupuie się ie w Paryżu ſunt prawie po 6 liwrow. Laka w ziarkach nic inſzego nie ieſt tylko laka z laſek pokruſzona na kamieniach: z tey laki pokruſzoney, czyli ziarkowatey, robi się lak do pieczętowania. P. *Hellot* (Mem. Acad 1741 kar 64.) daie ſpoſob wyciągnienia z niey koloru za pomocą żywokoſtu, czyli koſztywału pierwſzego.

57. Powiada Autor Dykcyonarza Handlow, że w wſchodnim Państwie zażywaią tey farby do farbowania Szafianow, à ia wyżey namieniłem, że w Leukoteon zażywaią do tego czerwcu, lecz w Dyarbekirze zażywaią albo laki albo ſzarłatu, i P. *Geoffroy* rozumie, że toż ſamo się praktykuie w Paryżu.

58. Lapończykowie, à żeby na czerwony kolor ufarbowali skory, rozwilżaią ie pierwey sliną, potym żuią korzeń kurzego ziela, czyli ſiedmioliſtu,

mioliſtu, i wyciſkami temi pocieraią ſkory, co daie im kolor czerwony doſyć piękny; podobna ieſt rzecz do wierzenia, że ſol uryny znayduiąca ſię w słinie wznieca kolor w tym korzeniu. Sol ta ſubtelna uryny znayduiąca ſię we wſzyſtkich zwierzęcych likworach, ſprawuie tenże ſam skutek w mechu ſkalnym czyli w korce, ktorego Farbiarze zażywaią także rażem z wapnem i z uryną.

## Moczenie czerwonych Szafianow.

59. Szafiany czerwone potrzebuią ieſzcze moczenia, w Paryżu zaraz nazaiutrz po farbowaniu ſkor, przyſtępuią do tego moczenia, ktore ſię odprawuie w galaſie: zobaczemy wkrotce, że gdy ſię farbuie Szafiany na kolor żołty, moczenie w galaſie powinno poprzedzić farbowanie (76). Galas ieſt rodzay wyroſtkow, czyli ſzyſzek znayduiących ſię po dębach, naylepſzy galas przychodzi z wſchodniego Państwa, z Smyrny, z Alepu i z Trypolu, galas iednak z Alepu ieſt nayſzacownieyſzy: galas francuſki znayduiący ſię w Gaskonii, i w Prowancyi, ieſt daleko podleyſzy, będąc ordynaryinie czerwonawym, lekkim, i glancownym, à galas wſchodni ieſt ciężki, i kolczaſty, i dlatego to Francuzi daią mu imie *de Galle a l'epine*, ale pewnieyſza ieſt rzecz, że go nazywanno przedtym *Galle Alepine*, to ieſt galaſem przychodzącym z Alepu. Wſchodniego galaſu 3 ſą gatunki, czarny, zielony, i przez połowę białawy: Farbiarze zażywaią tych wſzyſtkich gatunkow podług ſwoiey potrzeby, czarny i zielony ſłuży im do farbowania na kolor czarny, à biały do farbowania białych plocien, galas lekki znayduiący ſię we Francyi zażywany bywa od Farbiarzow do ufarbowania na czarny kolor ſurowego iedwabiu: robi ſię także z galaſu czarnego i zielonego inkauſt, te ieſzcze dwa gatunki galaſu wchodzą w kompozycyą farby czarney Kapeluſznikow, tak iako i drzewo Indyiſkie gryſzpan, i koperwas, (zobacz Sztukę Kapeluſznika kar 54.); tey to farby Kapeluſznikow, gdy ſię mią iuż ufarbuią kapeluſze, zażywaią Garbarze.

60. Galas ieſt materyą powſzechną wſzyſtkim Farbiarzom, tak wielkich iako i małych rzeczy, oſtatni iednak naybardziey go używaią, na wydoſkonalenie czarnych ſwoich farb; w Lekarſkiey ſztuce ieſt rzeczą ſciągaiącą, i odpędzuiącą febry (Mem Acad 1711.) tudzież lekarſtwem na kwas i oſtrość (Mem 1732 kar 39.) dobrą rzeczą na atrament (w dawnych memoryałach Acad Tom 2. kar 236.)

61. Galaſu ordynaryinego 72 funty przed woyną koſztowały 100 liwrow, cena iego podwyżſzyła ſię w R. 1763cim aż do 160 liwrow, lecz ten

galas

galas ordynaryiny pomieſzany bywa z czarnego i z białego, à ſamego tylko białego Szafiannicy potrzebuią, czarny przedaie ſię Kapeluſznikom. Potrzeba około 96ściu funtow galaſu czarnego do 96ściu ſkor, ktore czterech ludzi w kadzi obracać potrafią.

62. Wrzuca ſię naypierwey w wodę świeżą 50 funtow, to ieſt więcey nad połowę tego galaſu w proch obroconego, i przeſianego przez ſito, kłoci ſię go cokolwiek, i wrzuca ſię weń ſkory, w ten czas gdy ieden człowiek uſtawicznie ſię zabawia około iego kłocenia. Po godzinie, kładzie ſię ieſzcze 20 funtow galaſu, à w godzine potym reſzta, gdy tym czaſem czterech ludzi obracaią te ſkory łopatami takiemi, iaka ieſt. K. uſtawicznie przez 12 lub 15 godzin bez żadney przerwy.

63 Kadź, w ktorey przewracaią ſię te 96 ſkor, powinna być z iedliny, à nie z dębiny, czterema ſtopami geometrycznemi i połową ſzerſza być powinna nad ſwoię trzech ſtop geometrycznych ſzerokość. Ci ktorzy przewracaią ſkory, przyciągaią ie czaſami z ſrzodku ku brzegom kadzi, à żeby galas wſzędzie ſię rozchodził, i przeymował ie dobrze. Gdy idą na obiad, inni robotnicy zaſtępuią ich mieyſce, à żeby żadney pracy ich nie było przerwy.

64. Zoſtawia ſię przez całą noc w tey kadzi ſkory, co doſkonale ie czyni wyprawnemi: kładzie ſię na brzegach kadzi deſzczka, à żeby mogły bydź na nią na iaki moment wyłożone, żeby woda z nich ociekła. Dla powyciągania i zagładzenia z marſzczkow, ktoreby na nich być mogły, wykłada ſię ie na inną deſzczkę, potym na nowo mieſza ſię ie w kadzi, co w piętnaſtu godzinach dwa razy ſię czynić powinno. Gdy ſię zoſtawia ſkory w kadzi, potrzeba mieć ſtaranie o tym, à żeby te, ktoreby były na wierzchu, obrocone były mięſem do gory, dla okrycia innich; zoſtawia ſię ie zaś w kadzi napełnioney tą materyą przez noc całą, à czaſem przez 24 godzin, ieżeli tego wyciąga potrzeba; co iednak rzadko ſię trafia. Bardzoby była rzecz ſzkodliwa, gdyby iakie w tey kadzi znaydowało ſię żelazo; we wſzyſtkich ſkor wyprawach potrzeba ſię ſtrzedz tego kruſzcu, ale naybardziey w wyprawie Szafianow.

65. W Leukoteon, przed farbowaniem uprawiaią galaſem te Szafiany, ktore maią mieć kolor żołty; czerwone albowiem nim ſą ufarbowane, w krzewiu tylko garbarſkim (20) w konfekcie fig (30), i w ſoli (31) bywaią uprawiane. Do czterdzieſtu ſkor zoſtawionych na kolor żołty, wlewa ſię na zimno przez 6 lub 7 godzin 18 lub 20 funtow galaſu, z ośmią

lub

lub dziewięcią pintami czyſtey wody *, moczą ſię tak w tey materyi te 40 ſkor przez 24 godzin, to zachowuiąc, à żeby tyle tylko było tego likworu, ile go ieſt potrzeba, à żeby ſię w nim zmoczyły te ſkory, a nie pływały po nim: na końcu tych dwodzieſtu czterech godzin, wyimuie ſię ie z galaſu, à żeby mogły być obmyte w czyſtey wodzie; ſuſzy ſię ie tak w cieniu, iako i na ſłońcu, à potym na nowo myie ſię ie, i ſuſzy powtornie: taka ieſt wyprawa Szafianow maiących mieć kolor żołty.

## Kontynuacya pracy około Szafianow czerwonych w Wſchodnim Pańſtwie.

Gdy ſą Szafiany czerwone iuż ufarbowane, w Leukoton (41) kładą ſię w dekokt z galaſu (43), à tym ſpoſobem galas ſłuży i w Paryżu, i w Leukoteon do wyprawy wſzelkiego rodzaiu Szafianow, à nawet i w Dyarbekirze iako to wkrotce pokażę.

66. W Dyarbekirze, Szafiany czerwone w ſamych tylko gnoiowych materyach, i w otrębach wyprawiaią (19 30); zażywaią potym do ich dalſzey wyprawy muſzczu winnego, lub miodu; ſoli, gummy laki, lub ſzarłatu, hałunu, à potym galaſu, ktory koniec daie wyprawie. Bierze ſię 50 ſkor z tych, ktore ſamemi tylko gnoiami i otrębami, à nie w dekokcie galaſowym były wyprawne; bierze ſię potym muſzczu połmacek zawieraiący w ſobie 18 funtow i 3 cwierci, w niebytności zaś iego tyle rzadkiego miodu, ten zagrzewa ſię tak, à żeby w nim można było utrzymać rękę; macza ſię w nim te ſkory iedne po drugiey; potym zoſtawuie ſię ie w teyże kadzi; przykrywa ſię ie oponą, i w tym ſtanie zoſtwuie ſię przez 3 dni, potym płocze ſię ie 2 lub 3 razy w wodzie, w ktoreyby były roſpuſzczone 3 oka powſzechney ſoli (czyni to 9 funtow i 6 uncyi) potym wpoł ſię ie przeſuſza.

67. Tym czaſem gdy te ſkory ſchną, bierze ſię takiż połmacek gummy laki, dzieſięć razy tyle przymieſzawſzy do niey wody, w defekcie zaś gummy laki, bierze ſię oko i 50 drachm ſzarłatu, obroconego w proſzek (45), 8 połmackow przymieſzawſy do niego wody; roſpuſzcza ſię to wſzyſtko w wodzie, i gotuie przez 3 godziny z trzydzieſtą prawie drachmami hałunu potłuczonego miałko: gdy materya ta cokolwiek ochłodnie,

* Miara ta wody wyznaczona od Autora, zdaie mi ſię nazbyt małą.

dnie, tak, że można w niey utrzymać rękę, pociera ſię nią 50 ſkor iedne po drugich, co powtarza ſię po 4 razy, maiąc zawſze ſtaranie układać ie, i wyciągać dobrze za każdym razem, iedne na drugich. Macza ſię ie potym iednę po drugiey w wodzie czyſtey, w ktoreyby były roſpuſzczone 50 drachm hałunu; przeſuſza ſię ie w poł, à potym moczy ſię ie, i depcze w dekokcie z galaſu preparowanym tak, iak opiſzę z okazyi czarnego lub żołtego Szafianu (84); po tey operacyi omywa ſię ie w wodzie ſwieżey; ſuſzy ſię ie w cieniu lub na umiarkowanym ſłońcu: gdy ſą iuż ſuche, wygładza ſię i ſkrapia oleiem lannym iak Szafiany czarne (86); Farbowanie to Szafianu czerwonego iako też i żołtego (85), powinno być czynione w mieyſcu ciepłym.

## Kontynuacya pracy około Szafianu czerwonego w Paryżu.

68. Powroćmy ſię do Szafianow paryſkich, ktore były poſarbowane czerwono, i w kadź włożone (54); iak tylko wyidą z galaſu Szafiany, powinny być płokane w czyſtey wodzie, ktoraby omyła pozoſtały galas, tak iako były płokane po farbowaniu. Gdy ſą iuż obmyte, dwoch ludzi kręcą ie w ręku, biorąc po dwie ſkory razem, iako i przed tym, wytrzepuią wzdłoż na ſtole, à żeby były iedne po drugich ſmarowane, kładą ie zaś ſladrem do gory.

69. Trzyma ſię oley w miſie drewnianey z gębką tak wielką, iak iaio, albo też z kutaſem z wełny; macza ſię tę gębkę lub kutas w oleiu, i ſmaruie ſię nim ſlader, dla nadania mu miękkości, i przeſzkodzenia, à żeby powietrze nie uczyniło go twardym, zawieſza ſię te ſkory na haczkach za nożki, głową ku ziemi, ſladrem do ſladru, w nie wielkiey odległości iedne od drugich, i tak ie układaią, à żeby powietrze mogło ie potrochu tylko przewiewać; gdyby albowiem wietrzyk powiewał na ſlader, mogłby popſuć kolor. Nie potrzeba dwoch funtow oleiu do ośmiu tuzinow ſkor: lecz potrzeba pol dnia ſtrawić dwom ludziom na trzepaniu ich, ſmarowaniu oleiem, i wieſzaniu.

W Leukoteon zażywaią do tego oleiu ſezamowego, ktory ieſt ordynaryinym oleiem na Wſchodzie.

70. Szafiany ſchną dzień lub dwa, podług pogody czaſu, czaſem można ie pozdeymować tegoż ſamego dnia; w zimie potrzeba czaſem na prze-

przeſuſzenie ich całego tygodnia; na oſtatek wyciąga ſię ie, iak może być nayprędzey.

71. Gdy iuż ſą doſkonale Szafiany ſuche, potrzebuią ieſzcze, à żeby były wygładzone, i oſtatnią przyięły wyprawę; nayprzod tedy kładzie ſię ie po dwie na kupki, ſladrem ku ſladrowi, depcze ſię ie na deſzczce czyſtey po dwie razem nogami obutemi w garbarſkie papucie, umyślnie ſłużące do Szafianow. Ieden człowiek może ich wydeptać na dzien 4 lub 5 tuzinow, potym poleruie ſię, i wygładza chropowatość ich garbarſkim galantem (zobacz Sztukę Garbarſką) dla zatracenia oſobliwie wielkiey ziarkowatości; ieden człowiek może ich tym ſpoſobem wygładzić 4 tuziny na dzień.

72. Potrzeba procz tego ieſzcze oſtatni raz garbować Szafiany od męſa mieſiączykiem garbarſkim, pocieraiąc ie białkiem, à żeby mieſiączyk nie zadzierał ſkor.

73. Szafian czarny poleruie ſię, i wygładza galantem na kſztałt iabłka lub cebuli zrobionym ze ſzkła, iako ſię widzieć daie na koperſztychu w Y.; powinien zaś bydź rozciągany na ſtole trochę nachylonym; można ich na dzień wypolerować tym inſtrumentem 3 lub 4 tuziny.

Szafian czerwony glancuie ſię iako ſię widzieć daie w D., galantem drewnianym maiącym formę wałka, ktory trzymać potrzeba dwoma rękami, ſkora zaś wyciągać ſię powinna na kobylicy drewnianey dębowey, na ktorey wzdłuż ieſt grzbiet gruſzkowy, na kilka linii maiący wydatności. Zawieſza ſię przy iedney ſtronie ſkory ciężar iaki haczkiem delikatnym, ktoryby ſię ciągnął ku ziemi; gdy ią tym czaſem Garbarz poleruiący zatrzymuie, i kieruie nią iak mu tylko potrzeba kolanem, tyle tylko iey na doł iść pozwalaiąc, ile mu potrzeba do wypolerowania iey wſzędzie; widzieć ſię daie w D. akcya Garbarza poleruiącego, à w V. Szafian zawieſzony na kobylicę ſłużącą do wygładzenia.

74. Wygładza ſię i poleruie dwa razy każdą ſkorę, to ieſt: iak tylko raz powierzchowność cała ſkory wygładzi ſię, powtarza ſię z początku wygładzenie, à żeby promyki i plamy, ktoreby ſię mogły poczynić, przez nieregularne pierwſze polerowanie, przez powtorną pracę wygładziły ſię; procz tego dobre to i pracowite wygładzenie dodaie ſkorom luſtru: rzemieślnik ieden w iednym dniu może wyglancować Szafianow czerwonych dwa tuziny, daie mu ſię po 24 troiaki za tuzin: operacya albowiem ta ieſt

delikatna, potrzebuie i ſprawności i praktyki rzemieślnika, à żeby ſkory iednoſtaynie i dobrze były wyglancowane. Macza ſię ſlader cokolwiek gębką zmaczaną w wodzie, à żeby galant łatwiey ſię mogł slizkać; lecz to czynić ſię zwykło za pierwſzym glancowaniem.

75. Pracowite to glancowanie umnieyſza groſzkowatość Szafianu; ztymwſzyſtkim ponieważ groſzkowatość czyli ziarkowatość ieſt ozdobą Szafianow; dla tego deſzczką garbarſką zrobioną z drzewa korkowego, (ieſt to deſzczka drewniana napełniona maleńkiemi brozdkami,) (zobacz Sztukę Garbarſką) pociaga ſię zwolna Szafian, à żeby nie ſtracił luſtru, à ta ieſt oſtatnia praca około Szafianu czerwonego w Paryżu.

## Kontynuacya pracy około Szafianu żołtego w Paryżu.

76. Szafiany maiące mieć żołty kolor, mniey wyciągaią oſtrożności, niźli czerwone, nie farbuie ſię na żołty kolor ſkor; pokiby nie były wymoczone w galaſie, (64); toż ſamo mowić ſię może i o innych kolorach; ſuſzy ſię nawet przez nieiaki czas skory iuż wymoczone, à gdy ſię ie ma farbować, odwilża ſię ie i depcze w wodzie, wykręca, wyſuſza ſię ie w poł, hałunuie, (35); à potym dopiero ſię ie farbuie.

77. Naſienie Aweniońſkie ieſt iedyną rzeczą, ktorego ſię zażywa do farbowania skor żołtych, naſienie to zbiera ſię na drzewie *Rhamnus Catharticus minor. Caſpari Bauhini in Pinace pag (428);* i w Linneuſzu *Rhamnus ſpinis terminalibus, floribus quadrifidis dioicis. Spec. pag. 193. (Hortus Cliffortianus 20. Flora Suecica 193.)*, nazywa ſię także te naſiona ſzaro żołtemi ziarkami, lub naſieniem z drzewa *Litium* nazwanego, rodzay ten krzewiu napełnionego kolcami wydaiącego naſiona Aweniońſkie znayduie ſię w Prowancyi, w Delfinacie, i w Okcytanii, z ktorey naywięccy naſi Farbiarze ſprowadzaią tych naſion, robią tam także ſok czyli oleik, ktorego zażywaią naſi Malarze, ktory nic inſzego nie ieſt, tylko eſſencyą wyciſnioną z Aweniońſkiego naſienia.

78. Połtora funta naſienia Aweniońſkiego roſpuſzczonego w wiadrze wody, uſarbować może 4 tuziny ſkor; kolor ten łatwo ſię chwyta, lubo dany bywa po wymoczeniu ſkor w galaſie, tak iednak mocno ſię trzyma, iak i czerwony, ktory ſię daie po tym moczeniu (59).

W Leu-

W Leukoteon rzemieślnicy zażywaią także nasienia Awenionskiego, nazywaiąc go Halagex, sprowadzaią go z Karamanii, z ktorey to sprowadzaią go do Egyptu, i do Wysp Archipelagu, w ktorych kraiach krzew nazwany *Rhamnus Catharticus* nie rośnie, lubo u nich tymże samym nasieniem farbować się zwykły Szafiany.

Im kto chce mieć żywszy kolor żołty, tym więcey potrzeba brać tego nasienia, tak dalece, że przez pomnażanie iego wielości, można mieć kolor doskonały pomarańczowy. Zobacz P. *Hellot* o farbowaniach żołtych w Mem. Acad na tysiączny siedm setny czterdziesty pierwszy Rok. kar 70.

79. W Massylii wyprawiaią się Szafiany niebieskie i zielone: nie będę w szczegulności opisywał sposobu farbowania skor temi kolorami; nie wielka albowiem iest rzecz zrobić kolor błękitny z słoneczniku i z indychtu, à zielony z gryszpanu pomieszanego z niewielką częścią waystynu, albo też z żołtego koloru pomieszanego z błękitnym.

## Farbowanie Szafianow na kolor żołty na Wschodzie.

80. W Leukoteon na usarbowanie żołte Szafianow, bierze się około 5ciu funtow * Halegexu czyli nasienia Awenionskiego, i połtora funta hałunu w kamykach, ktory się razem z tymże nasieniem tłucze na miałki proszek, to wszystko sypie się w 6 pint wody iuż ciepłey, stoiącey na pomiernym ogniu przez godzine lub 2, przestrzegaiąc iednak, à żeby nie była wrząca.

Zanosi się 40 skor maiące mieć kolor żołty do gorącey izby; rospościera się ie na ziemi iedne na drugich; na ow czas dwoch ludzi biorą za brzegi iedne skorę, ieden z nich macza rękę w farbie żołtey, nie zażywaiąc żadnego instrumentu, smaruie tą ręką zmaczaną slader skory, i gdy iuż iest usarbowana, składaią ią we dwoie w zdłoż; potym farbuią tym sposobem inne, i kładą ie na kupę. Gdy iuż wszystkie raz usarbuią, przewracaią ie 5 lub 6 razy, na insze ie co raz kładąc mieysce, i układaiąc ie iedne na drugich, à żeby ie lepiey farba przeiąc mogła.



* Redukowałem oka na wagę paryską, biorąc zawsze 3 funty i dwie uncye na iedno oko.

Farbuią raz drugi ieſzcze ſkory na kolor żołty, tak iako i za pierwſzym razem, przewraca ſię ie, czyli przekłada z mieyſca na mieyſce przynaymniey razy 40, potym macza ſię ie 7 lub 8 razy w ſwieżey i dobrze czyſtey wodzie, ſuſzy ſię ie w cieniu, ſzlufuie mieſiączykiem garbarſkim od mięſa, à żeby mogły być zeſkrobane pozoſtałe brody, i glancuie ſię ich flader galantem.

## Praca około Szafianu czarnego w Leukoteon.

81. W Leukoteon Szafiany maiące mieć kolor czarny, biorą ſie zaraz wyięte z garbarſkiego krzewiu (21); albowiem nie potrzeba ich ani w otrębach, ani w figach iako Szafianow czerwonych (30), ani w galaſie iako Szafianow żołtych (65) wyprawiać: bierze ſię 6 funtow ziemi koperwaſiſtey ſciągaiącey, iaka ſię znayduie w wyſpie Cypryiſkiey, ktorą Obywatele tego kraiu nazywaią *Maurite* albo *Maurizi* ſzczyptę galaſu ſtłuczonego, to wſzyſtko rozpuſzcza ſię na zimno przez 2 lub 3 godziny w czterdzieſtu pięciu lub czterdzieſtu 8śmiu pintach wody, z tego uformuie ſię likwor czarny, pociera ſię nim każdą skore raz tylko, i iak tylko ſię ktorą ufarbuie, zaraz ią umyć potrzeba w ſwieżey wodzie; gdyby ſię albowiem to nie ſtało, farba ta pogryzłaby ſkory, potym rozwieſza ſię tak pofarbowane skory w cieniu, à żeby ſchły; daie ſię mniey lub bardziey kolor czarny na skorach, mniey lub więcey kładąc koperwaſiſtey ziemi; pociera ſię także trochę oleiem flader czarnych Szafianow, gdy ſą iuż prawie ſuche (69).

82. We Francyi iak tylko skory wyięte bywaią z krzewiu garbarſkiego, albo raczey z galaſu (69), farbuią ſię na czarny kolor, powyciągawſzy ie na garbarſkiey deſzczce (zobacz Sztukę Garbarza) robi ſię kolor czarny z kwaśnego piwa, i z ſtarych zardzewiałych żelaz weń wrzuconych, iakośmy mowili w Sztuce Garbarſkiey. Bierze ſię ſzczyptę ſzerści lub pędzlik proſty, i zmaczawſzy go w farbie, pociera ſię nim po dwa razy à czałem 3 lub 4; po każdym tym farbowaniu daie ſię ſchnąć skorom; za oſtatnim farbowaniem w poł ſię ie przeſuſza, zawieſiwſzy ie za tylne łapki.

Skory na poł przeſuſzone rozciąga ſię na ſtole, pociąga ſię ie garbarſką deſzczołką dla nadania im groſzkowatości, i skrapia ſię ie cokolwiek wodą; po oſtatnim farbowaniu depcze ſię ie, ożywia ſię w tym piwie, o ktorym mowiliśmy, i trze ſię ie ſitowiem, tak iako ſię ie trze dla nadania im luſtru. Gdy ſą iuż tak wypolerowane, powtornie ſię ie kladzie na ſto-

le,

le, pociąga ſię ie ze czterech ſtron, i w poprzek garbarską deſzczołką, dla nadania im groſzkowatości, skrapia ſię ie ieſzcze wodą; i na nowo ſię ie glancuie, à na oſtatek po 3ci raz pociąga ſię ie garbarſką deſzczołką.

83. Pociera ſię ie potym po ſladrze kawałkiem materyi iakiey zmoczoney w likworze, zrobionym z piwniku czyli z kaliny włoskiey, z czoſnku, z cytryn, z pomarańcz, albo też w piwie kwaśnym dla nadania im luſtru. Trze ſię ie zaś mocno ſztuką ſtarego kapeluſza, lub garbarſką do tego ſłużącą ſzczotką, roſkłada ſię ie na kobylicy ſpiczaſtey, ſzluſuie ſię ie mieſiączykiem garbarſkim, i pociąga ſię ie korkową czyli garbarską deſzczołką, dla nadania im groſzkowatości, à ta ieſt oſtatnia operacya. Praca ta ieſt prawie taka, iaka ieſt operacya nazywaiąca ſię *tłuſta koza*, ktorą opiſzemy w Sztuce Garbarskiey. Możnaby zażyć wody zaprawney koperwaſem do czarnego farbowania, lecz koperwas ſuſzy i pali skorę, ſzacownieyſze więc ieſt kwaśne piwo, ktore karmi, że tak rzekę skorę, i daie iey miękkość à nie ſuſzy iey i nie pali. Farba zrobiona z kwaśnego piwa lepſzą ieſt, kiedy ieſt ſtarą; nie można iey zażywać aż po trzech lub po czterech mieſiącach, farba zaś z koperwaſu może bydź zrobioną każdego momentu.

## Kontynuacya pracy około Szafianow żołtych w Dyarbekirze.

84. W Diarbekirze skory maiące mieć kolor czarny, lub żołty, kładą w galas, lecz do czerwonych zażywaią muſzczu lub miodu: do 50 skor maiących mieć kolor żołty lub czarny, bierze ſię 2 połmacki albo 12 ok galaſu ſtłuczenego miałko, ktory roſpuſzcza ſię w wodzie na zimno, na kſztałt rzadkiey kaſzy, we trzech okach wody, oko iedno waży 400 drachm, czyli 3 ſunty i 2 uncye francuſkie *; iak tylko galas ugotuie ſię i opaduie cokolwiek; macza ſię w nim skory, depcząc ie nogami iedne po drugich, co powtarzać ſię powinno po 3 razy we dwoch godzinach: zoſtawia ſię ie w tym dekokcie galaſowym, aż do dnia przyſzłego; gdy dekokt ten z galaſu ieſt bardzo gęſty, przylewa ſię wody.

Na zaiutrz wyimuią ſię skory, pracuie ſię około nich z ſtrony mięſa; płocze ſię ie, depcze ſię po 4 razy iedne po drugich, à gdy iuż ſą dobrze oczyſz-

* Podług P. Monthenault Konſula Alepu połmacek ieſt miarą tamtego kraiu, maiącą 12 ok, à oko iedno waży poł 3cia ſunta, lecz redukuiemy tu te miarę podług opiſania nam zoſtawionego od Pana *Granger*.

oczyſzczone, wkłada ſię ie w ſwieży dekokt z galaſu tak zrobiony, iako i pierwſzy, płocze ſię ie dobrze w ſwieżey wodzie, à potym ſię ie ſuſzy.

85. Gdy skory ſą iuż ſuche, ktore ſię maią farbować żołto, bierze ſię do 50 skor dwa oka naſienia Aweniońſkiego, mieſza ſię z temi 50 drachm hałunu utłuczonego, to wſzyſtko rozwalnia ſię wodą ciepłą, tak, à żeby ſię prezentowało na kſztałt czyſtego roſołu, à gdy iuż tak ta farba ieſt preparowana, pociera ſię nią skory iedne po drugich ktore powinny być wilgotne, à żeby ſię ich farba chywcić mogła, à operacya ta dziać ſię powinna w mieyſcu ciepłym.

Skory ufarbowane składa ſię we dwoie, potym kładzie ſię iedne na drugich, i trzyma ſię ie w ſtuſie, aż do dnia przyſzłego; obmywa ſię ie potym z wolna w czyſtey wodzie, w ktorey roſpuſzcza ſię około 40 drachm hałunu, dla zmocnienia cokolwiek farby na skorze, ſuſzy ſię ie i glancuie nie zażywuiąc żadnego oleiu dla nadania im luſtru.

86. Gdy w Diarbekirze tak skory na Szafian czarny i żołty wymoczy ſię po dwa razy w galaſie potłuczonym (84); obmywa ſię ie i ſuſzy, bierze ſię potym 2 funty ziemi koperwaſiaſtey żelazniſtey, nazwaney *Karaboya*, roſpuſzcza ſię ie w kwocie doſtateczney wody; gdy iuż woda doſkonale ſię z temi ſubſtancyami zmieſza, pociera ſię nią skory pokiby nie były doſknale czarne; obmywſzy ie w wodzie czyſtey, ſuſzy ie w cieniu, i glancuie; potym nadaię im ſię luſtr oleim lnianym.

## O handlowaniu Szafianami.

87. Czerwonych Szafianow tuzin przedaie ſię po 60, à czaſem i 80 liwrow; tuzin ieden Szafianow doſkonale wyprawnych waży 11 lub 14 funtow. Tuzin Szafianow żołtych, błekitnych, lub zielonych, przedaie ſię po 48 i po 60 liwrow à czarnych po 50, po 55, a czaſem i po 60. P. des *Billetes* powiada, iż widział, że w Paryżu wyprawiano Szafiany w R. 1665. P. *Garon* ufundował był więcey od lat 30 na przedmieściu S. Antonina Manufakturę na wyprawę Szafianow czerwonych; i w tych czaſach w ſamey rzeczy wyprawiaią ſię w Manufakturze S. Hyppolita. Tym czaſem Paryż z Maſſylii i Awenionu ſprowadza wiele Szafianow czerwonych, błękitnych, i zielonych; ſprowadza ſię także do tey Stolicy z Rotomagu czarne Szafiany.

88. Ta-

88. Tapicyerowie, Szewcy, Rymarze robiacy paſy, Siedlarze, Pochewnicy, i Sepetnicy, potrzebuią Szafianow iako całemu ieſt wiadomo Swiatu, i ze wſzyſtkich tych skor, ktorych oni zażywać mogą, te ſą u nich nayzſacownieyſze, naydroźſze, i naypięknieyſze; trzewiki z ſzafianu czarnego tę maią właſność, że ſię mogą ochędożyć bardzo łatwo gębką zmaczaną w occie, i mieć zawſze luſtr czyſty.

89. Szafiany Hiſzpańſkie ſzacownieyſze ſą co do mocy, lecz Francuſkie ſą częſtokroć pięknieyſze, lecz co do dobroci i do żywości kolorow, Szafiany wſchodnie, Konſtantynopolſkie, Cypryiſkie, z Alepu i z Smyrny, ſą nayſławnieyſze.

90. Introligatorowie ſame tylko Szafiany małe, naycieńſze i naybardziey ogolone z mięſa wybieraią, częſtokroć ſzlufuią ie ſami ieſzcze z ſtrony mięſa, dla uczynienia ich cieńſzemi. Płacą ich częſtokroć po 60 lub po 66 liwrow tuzin.

91. Wyprawiaią w Lemowicu ierchy czerwone, ktore nic innego nie ſą tylko owcze lub baranie skory wyprawne, i z nie tak wielką oſtrożnością iak Szafian poſarbowane, potrzebuie ſię ich doſyć wiele i w Paryżu.

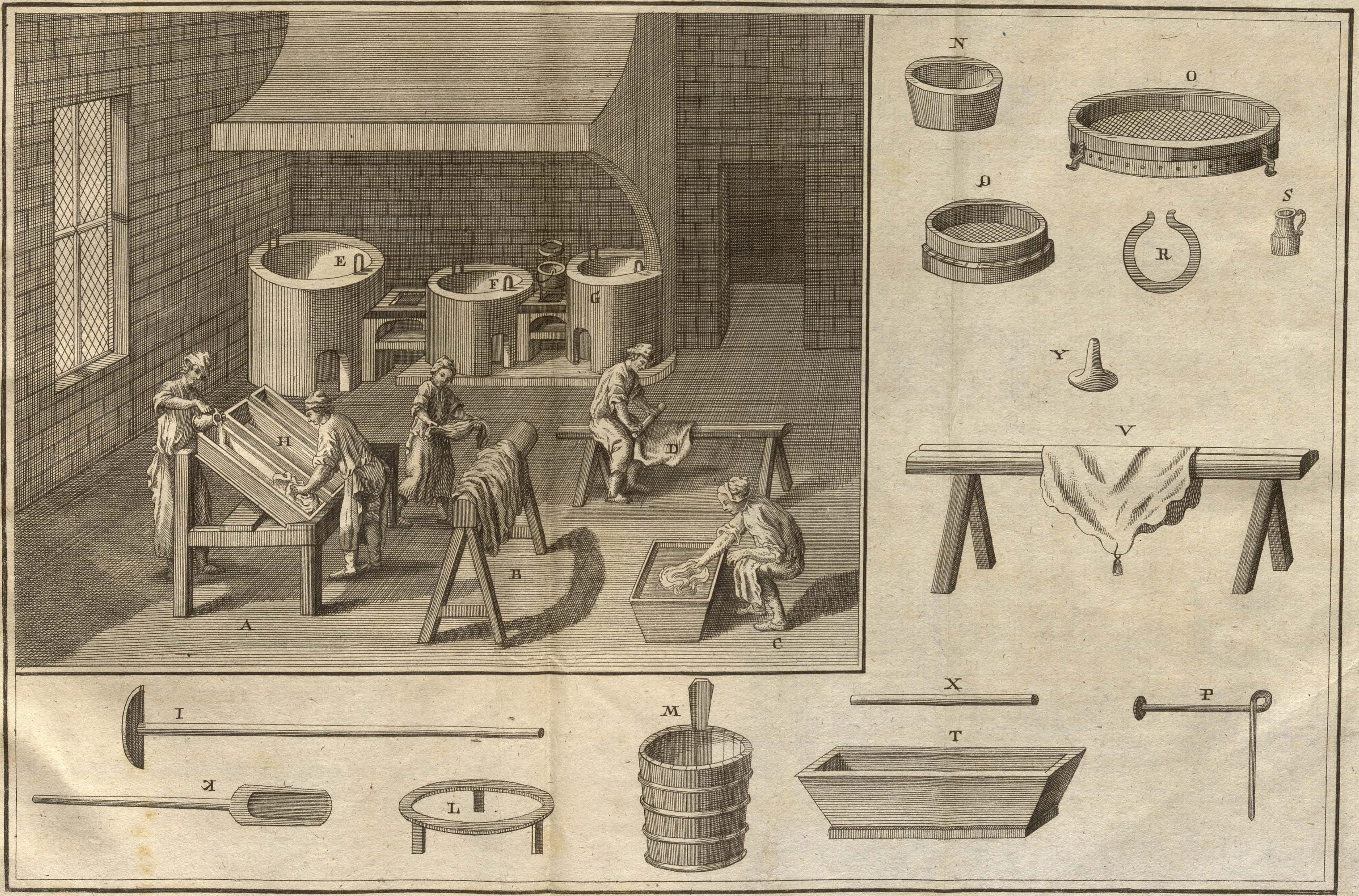
92. Szafian biały wyprawia ſię tym ſpoſobem, iakim i skory białoskornickie, ktorych daliśmy opiſanie w Sztuce Białoſkornika. Zażywa ſię ztymwſzyſtkim do doſkonałego iego preparowania, à żeby długo białość ſwoię mogł konſerwować, niektorych materyi, ktorych Białoſkornik nie zażywa, i o ktorych my nie wiedzieliśmy. Co ſię tycze pracy około wody, potrzeba zachować wſzyſtko w wyprawianiu Szafianu białego, cośmy powiedzieli o Szafianie czerwonym (33), ponieważ kozla skora twardą będąc wyciąga wiele pracy u wody. Po wſzyſtkich tych pracach, to ieſt po oſtatnim od mięſa i od ſladru wygarbowaniu, kładzie ſię go w ciaſto otrębowe, w tym zoſtaie 4 lub 5 dni w lecie, à 8 w zimie. Gdy to ciaſto po kilka razy ruſzy ſię, czyli fermentuie, i gdy iuż ſamo opadnie, albo gdy ſię iuż bynaymniey nie fermentuie, wyimuie ſię z niego Szafiany, i pobiela ſię ie ciaſtem zrobionym z mlekiem i z iaiami, tak iako opiſaliśmy w Sztuce Białoskornika. Rozumieią ieſzcze niektorzy, że dla ſprawienia à żeby Szafian biały nie łatwo przyimował na ſię brudy, potrzeba do tego ciaſta przydać rzecz iakąś, ktorą Szafiannicy trzymaią w ſekrecie, dla utwierdzenia lepſzego ſladru oczywiſta ieſt, że rzecz ta utaiona, muſi być iaką rzeczą ſciagaiącą. Robi ſię potym na Szafianie bia-

łym groſzkowatość garbarską deſzczołką, ktora to dyſtyngwuie Szafian od białey ierchy, potrzeba nawet, à żeby ta garbarska deſzczołka głęboki mogła dawać groſzek; nadaie się zaś temu Szafianow rodzaiowi glanc przez tarcie go białą à ſuchą chuſtą.

93. Białych Szafianow nie tak ieſt wielka konſumpcya we Francyi iak we Włoſzech, do ktorego kraiu ſprowadza się ich bardzo wiele z Smirny. Robią się z nich trzewiki kobiece, à w tym ſą lepſze od białey ierchy, ktorą opiſaliśmy w Sztuce Białoskornika, że się łatwo wychędożyć mogą; gdy ſą zbrudzone, doſyć ieſt obmyć ie, à gdy ſą ſuche wytrzeć ie ſzmatą, natychmiaſt i luſtr ſwoy i piękność odbieraią.

94. Kordybany ſą skory podobne do Szafianu, lecz wyprawne w dębinie, w czym rożnią się od tych, ktoreśmy opiſali, to ieſt od tych, ktore się tylko w krzewiu garbarskim i w galaſie wyprawiaią. Rzecz ieſt podobna do wierzenia, że imie to maią od Korduby miaſta Andaluzyi, tak iako Ruś, Wegry, i Kroleſtwo Maroko dały imie innym skor rodzaiom.

# Sztuka Szaffiannika.



# EXPLIKACYA.

## KOPERSZTYCHU SZAFIANNIKA.

### *Wyżſza część Koperſztychu.*

Pierwſze operacye podobne ſą do operacyi garbarskich, i białoskornickich, te tu tylko kładziemy, ktore ſą właſciwe ſamemu Szafiannikowi.

A. Akcya tego ktory macza skory w wanience dla ufarbowania ich (47).

Widzieć się daią 3 wanienki, potrzeba ſupponować, że przy każdey ieſt ieden robotnik.

B. Akcya tego, ktory kładzie skory na kobylicę, gdy wychodzą z hałunu.

C. Akcya tego, ktory ie płocze, dla zdięcia z nich zbytecznego koloru.

D. Akcya tego, ktory glancuie czerwony Szafian.

E. Kocioł miedziany, w ktorym się gotuie farba (45), F. y G. Kotły małe w ktore się przelewa farby (46).

Widzieć się daie między temi dwoma, nie wielki kociołek, poſtawiony na piecyku, w ktorym się konſerwuie ciepła woda.

H. Wanienka w ktorey się farbuią skory.

### *Niżſza część Koperſztychu.*

I. Koſiur do farby (46).

K. Łopaty do mieſzania skor wyprawiaiących się (62).

L. Trzeynog, na ktorym się ſtawia kociołek, będący między dwoma kotłami.

M. Koneweczka z uſzkiem do przelewania farb.

N. Szaflik okrągły w ktorym się hałunuie skory (39).

O. Sito płocienne do przykrycia kotła.

P. Kręcidło, ktorym się kręci skory dla wyciſnienia z nich wody.

Q. Inne ſito do cedzenia farby.

R. Obręcz żelazna wbita w ſcianę między dwoma kotłami, na ktoreyby się kładło ſito.

S. Kufel do nalewania farby czerwoney w wanienki.

T. Wanna.

V. Szafian rozciągniony na kobylicy do glancowania.

X. Galant, czyli walec drewniany, do glancowania Szafianu czerwonego (73).

Y. Gałka, czyli cybula ſzklanna, do glancowania czarnego Szafianu (73).

# KONIEC.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022360